

# T.A. Zajkowski

---

"Patrology", tom I-III, Johannes Quasten, Utrecht-Antwerp 1950, 1953, 1960 : [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 4/2, 400-403

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nie łacińskich tekstów jest miejscami — nawet według autora — problematyczne. Jeżeli na przykład chodzi o tłumaczenie tekstu *Symbolu* wiary przekazanego przez Rufina — wydaje się, że przedmiot wiary jest określony zwartym przypadkiem, natomiast szóstym — fundament jest, którym jest: Bóg Ojciec, Chrystus Jezus, jego Syn jedyny i Duch Święty. Takie rozwiązanie mówi o zjednoczeniu chrześcijanina z Bogiem. Autor całkowicie rezygnuje z przetłumaczenia tytułu jednego z ustępu rozdziału poświęconego patrystyce przednicejskiej: *persecutio codicum tradendorum*, twierdząc, że wyrażenie to jest „adekwatnie na język polski nieprzetłumaczalne” (94), co jednak mógł oddać przez: *Prześladowanie za nieoddawanie ksiąg*. (Inna rzecz, że w całym tym długim ustępie, jest tylko mały krótki urywek odnoszący się do tego prześladowania.)

Autor charakteryzując Hieronima *De viris illustribus* pisze: „Dzieło pisane niedbale, ... ułożone chaotycznie, autorzy greccy pomieszani z łacińskimi), pozbawione własnych ocen, zawierające poważne luki w wyliczaniu pism, uszeregowane mechanicznie według układu chronologicznego” (212), a mimo to dużą część tego dzieła przytacza w *Antologii*. Tę bardzo surową ocenę pierwszej historii literatury chrześcijańskiej możnaby w wielu miejscach zastosować również do *Antologii*, nawet co do pomieszania autorów greckich z łacińskimi. Przykładem tego jest umieszczenie urodzonego w Rzymie i piszącego po łacinie Grzegorza II — papieża — wśród pisarzy należących do schyłku patrystyki greckiej (300).

Taka jednak ocena *Antologii* byłaby niesprawiedliwa. *Antologia* bowiem — mimo różnego swego poziomu — stanowi bezprecedensowy w piśmiennictwie polskim skarbiec zarówno wiadomości o starożytnej literaturze chrześcijańskiej jak i — przeważnie — dobrze dobranych tekstów przetłumaczonych żywym językiem współczesnym. A to już pozwala na polecenie tej cennej książki wszystkim teologom, studentom teologii i świeckim interesującym się początkami literatury chrześcijańskiej.

ks. Tadeusz Alfred Zajkowski

**Johannes QUASTEN: Patrology. Utrecht-Antwerp: tom I (XVIII + 349) 1950, tom II (XI + 450) 1953, tom III (XXV + 605) 1960.**

Autor tego obszernego dzieła obliczonego więcej niż na trzy tomy, jest narodowości niemieckiej. Niemcy opuścił jeszcze przed r. 1939 z powodów politycznych.

Tom pierwszy obejmujący osiem rozdziałów omawia najstarsze piśmiennictwo chrześcijańskie z dwóch pierwszych wieków. Wnikliwie opracowany jest rozdział trzeci, w którym J. Quasten ukazuje proces powstawania chrześcijańskiej literatury powieściowej, popularnej historii oraz legend. Na pierwszym miejscu opisane są chrześcijańskie

interpolacje do starotestamentalnych apokryfów. Potem opracowane są apokryfy nowotestamentalne, których sugestywne legendy nie tylko oddziaływały na umysłowość pierwszych generacji chrześcijańskich, lecz których oddźwięk znajduje się i w obecnej nam sztuce religijnej a nawet i w liturgii. Rozdział IV omawia początki poezji chrześcijańskiej, na czele której znajduje się ów sławny hymn do Chrystusa z *Paidagogos* Klemensa Aleksandryjskiego — mimo, że Klemens osobno jest potraktowany w II tomie. Rozdział V analizuje pierwsze akta męczenników: dosłowne akta procesowe z przesłuchania św. Justyna, Męczenników sycylijskich i św. Cypriana; opisy naocznych świadków i wreszcie opisy legendarne. Autor jest zdania, że te ostatnie aczkolwiek nie są autentyczne, bynajmniej nie zaprzeczają samym męczeństwom osób, o których opowiadają, ani nie zaprzeczają istnieniu w swoim czasie autentycznych aktów, które pobożność chrześcijańska na swój sposób przerobiła i upiększyła. Są one przede wszystkim wiernym świadectwem przeżyć i poglądów szerokich rzesz chrześcijańskich. Rozdział VII zajmuje się początkami literatury heretyckiej, która spowodowała nie tylko powstanie zwalczającej ją literatury ortodoksyjnej, ale również rozbudzenie świadomości religijnej i formowanie oraz precyzowanie pojęć i terminów religijnych, która zatem w swoisty sposób przyczyniła się do obecnej nam rzeczywistości Kościoła.

Tom drugi zawierający pięć rozdziałów, poświęcony jest omówieniu literatury chrześcijańskiej zarówno greckiej jak i łacińskiej wieku III i początku wieku IV sprzed Soboru Nicejskiego. Tom ten rozpoczyna się opracowaniem pisarzy z kręgu aleksandryjskiego. W rozdziale III autor ukazuje początki literatury chrześcijańskiej łacińskiej w Rzymie, gdyż jego zdaniem pierwsze pisma łacińskie właśnie tutaj powstały. Jest przekonany, że bezsprzecznie jeszcze przed r. 150 w Rzymie powstało pierwsze łacińskie tłumaczenie Biblii, i że w Rzymie powstało dzieło Minucjusza Feliksa — *Octavius*, które wyprzedziło pisma łacińskie afrykańskiego Tertuliana.

Tom trzeci w czterech rozdziałach omawia Złoty wiek greckiej literatury patrystycznej od soboru w Nicei do soboru w Chalcedonie. Ten tom, podobnie jak poprzedni, rozpoczyna się od opracowania literatury pochodzącej od pisarzy związanych z Aleksandrią, i przechodzi w II rozdziale do omówienia działalności założycieli i kontynuatorów monarchizmu egipskiego.

Każdy z tomów poprzedzony jest osobną przedmową. W przedmowie do tomu III autor zwraca uwagę, że francuskie tłumaczenie *Patrology* — zatytułowane *Initiation aux pères de l'Eglise* (t. I — 1955, t. II — 1957, t. III — 1963) — wydane w Paryżu przez *Les Editions du Cerf*, posiada obszerniejszą bibliografię wzbogaconą nowszymi pozycjami. Spis rzeczy w wydaniu angielskim jest na początku każdego tomu, natomiast w wydaniu francuskim — na końcu. Każdy tom osobno

zawiera na początku wykaz używanych w nim skrótów. Treść każdego rozdziału we wszystkich tomach poprzedzona jest wstępem, który stanowi doskonałą syntezę omawianych zagadnień. Zakończenie każdego tomu stanowią indeksy: cytatów biblijnych, cytatów z literatury starochrześcijańskiej, autorów nowożytnych, słów greckich, imion, nazw i określeń starożytnych.

J. Quasten nie pominął żadnego pisarza starożytności chrześcijańskiej, niekiedy zaledwie tylko wspomnianego, po którym nie pozostało żadnego nawet dzieła, oraz poddał analizie wszystkie zabytki literatury starochrześcijańskiej. Autor materiał swój rozłożył w poszczególnych rozdziałach inaczej, aniżeli jest to w znanych *Patrologiach* (Altanera, Czuja, Cayre'a i innych). Posiada nawet osobne rozdziały dla literatury typu belestrystycznego i legendarnego, dla poezji, dla aktów dotyczących męczenników, dla pisarzy heterodoksyjnych wieku II, dla pisarzy z Azji Mniejszej i Syrii wieku III, dla założycieli monachizmu egipskiego i dla historyków konstantynopolińskich sprzed soboru Chalcedońskiego. Wskazuje to na wielką samodzielność i gruntowne przemyślenie opracowanego materiału. Przy każdym autorze J. Quasten przytacza całą bibliografię ostatnich dziesięcioleci odnoszącą się do danego autora. Sposób, w jaki to czyni, pozwala na szybkie i dokładne zorientowanie się w tematyce i problematyce: jest ona umieszczana osobno po każdym nawet najdrobniejszym zagadnieniu.

Dzieło J. Quastena ułożono w następujący sposób: najpierw podana jest biografia omawianego autora, potem analiza dzieł i wreszcie przegląd jego teologicznej działalności. Za każdym razem analiza dzieł zajmuje o wiele więcej miejsca niż dwa pozostałe punkty; np. Atanazy: biografia 20—22, piśmiennictwo 22—66, poglądy teologiczne 66—79; Grzegorz z Nyssy: biografia 254—255, piśmiennictwo 255—283, nauka 283—296. Taki układ materiału sprawia, że *Patrology* jest bardziej historią literatury, przekazującą pewną treść teologiczną a skomponowaną przez jakiegoś autora, o którego życiu, przeżyciach, środowisku kulturalnym, politycznym, społecznym, religijnym nie wiele wiemy. A przecież każdy pisarz starożytny, jak i nowożytny, żył w określonym środowisku, miał najbardziej osobiste takie a nie inne przeżycia i problemy, był zaangażowany w przeżycia Kościoła, państwa i epoki, i dopiero w wyniku splotu różnorodnych elementów powstawały jego pisma mające ściśle zamierzony cel. Dzieło literackie jest wynikiem przeżyć osobistych oraz przeżyć i pragnień środowiska pisarza. *Patrology* za bardzo pozbawia kontekstu należytego poszczególnych autorów, zamiast jako nauka o Ojcach Kościoła, ich pismach i nauce, ukazywać nie tylko *quia* lecz i *quo modo* oraz wykazywać, jakie one miały i mają znaczenie w życiu Kościoła.

*Patrology* wiele miejsca poświęca antologii doskonale ilustrującej charakter omawianego dzieła oraz ukazującej sposób wyrażania jakiejś

prawdy dogmatycznej, moralnej, ascetycznej czy społecznej. Ten sposób informuje dokładnie o dziełach i poglądach, aczkolwiek nie ukazuje ani wzajemnych wpływów ani nie sygnalizuje o istniejących jeszcze problemach i nie pobudza do ich poszukiwania i rozwiązywania.

Należy życzyć autorowi, aby jaknajrychlej ukazały się dalsze tomy *Patrology* i aby ktoś podjął się przetłumaczenia tego dzieła na język polski, by nie tylko grupka specjalistów mogła się rozkoszować wszechstronnie opracowywanym dziełem, lecz szersze kręgi czytelników mogły dokładnie się zapoznać z przeszłością Kościoła w dziedzinie literatury.

ks. T. A. Zajkowski

**Hans Freiherr von CAMPENHAUSEN: Griechische Kirchenväter, Stuttgart 1961, str. 172; Lateinische Kirchenväter, Stuttgart 1960,**

Wydawnictwo *Urban Bücher* — *Die wissenschaftliche Taschenbuchreihe* pod kierownictwem profesora uniwersytetu heidelberskiego — Fritza Ernsta, specjalizuje się w publikowaniu osiągnięć naukowych wielu specjalistów z zakresu historii. Tom 14. oraz 50. tego wydawnictwa stanowi praca naukowa protestanckiego patrologa, znanego z wielu publikacji, Campenhausena, już na wiele lat przed wojną dał się poznać jako wnikliwy badacz i znakomity znawca dzieł okresu wczesnochrześcijańskiego.

Czytając oba tomy Campenhausena odczuwa się rozległą i dogłębną wiedzę autora w zakresie omawianego przedmiotu i jego cenny zmysł syntetyczny. Czytelnik chcący zapoznać się z patrologią nie jest jednak przytłoczony ogromnym balastem bibliograficznym, aczkolwiek z każdego zagadnienia, nawet na pozór drobnego i nie wiele znaczącego, można wnioskować o biegłości autora w całej literaturze. Równocześnie też każdy znawca patrologii w pełni jest zadowolony z podawanej literatury. Campenhausen bowiem w nadzwyczaj lekki a inteligentny sposób umie podać zarówno literaturę źródłową jak i jej opracowania. Czyni to nie na sposób suchej relacji katalogu, lecz podaje w pełnym zdaniu, gdzie niejednokrotnie jednym tylko wyrazem szkicuje charakter przytoczonej pozycji naukowej lub swoją o niej opinię. Np. w zakończeniu rozdziału o Origenesie przytoczona jest literatura w następujący sposób: „Stare wydania dokonane przez de la Rue (1733—59) i Lommatzscha (1831—48) obecnie są niewystarczające i są — począwszy od r. 1899 — stopniowo zastępowane przez Berliner Akademieausgaben w „Griechische christlichen Schriftstellern”. Ważny jest nowoodkryty i wydany przez Jean Scherer’a protokół dyskusji „Entretien d’Origèn avec Heraclide” (Paris 1949). Literaturę na temat Origenesa ledwo można obecnie przejrzeć; nie mniej jednak po starszym, obfitym w materiał, przedstawieniu dokonanym przez E. R. Redepenninga (1841—46) oraz nowszym i bardziej eleganckim, dokonanym przez E. de Faye’a (3 tomy, Paris, 1923—28) brak jest naukowego i zadawalającego syn-